



SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

Nr 1 (179) Marzec 2024 r.

Tradycyjnie zagrają na rogu



Rozmowa z Łowczym Okręgowym
Michałem Pobiedzińskim

Przeszczep ratuje życie



Rozmowa
z dr Wojciechem
Homendą

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
składamy najserdeczniejsze życzenia:
dużo zdrowia, radości, smacznego jajka,
mokrego dyngusa,
mnóstwo wiosennego słońca
oraz samych sukcesów.



FERMA KUR • ROK ZAŁ. 1971



Naszym Pasażerom składamy najlepsze życzenia radosnych
Świąt Wielkanocnych,
zdrowia, spełnienia marzeń, pogody ducha,
optymizmu oraz powodzenia i pomyślności
życzy

Załoga Nord Express Sp. z o.o.



Profesor Zbigniew Osadowski ponownie wybrany na Rektora Uniwersytetu Pomorskiego

W ubiegłą środę, 20 marca, na Uniwersytecie Pomorskim w Słupsku odbyły się wybory rektora. Decyzją Kolegium Elektorów uczelni pokieruje ponownie dr hab. inż. Zbigniew Osadowski, prof. UP.

Czy można mówić o niespodziance? Raczej nie, ponieważ Rektor dr hab. inż. Zbigniew Osadowski, prof. UP był jedynym kandydatem w wyborach władz uczelni na kadencję 2024-2028. Jak poinformował Grzegorz Hilarcki, rzecznik prasowy Uniwersytetu Pomorskiego, jego kandydaturę zgłosiła Rada Uczelni, a także Kolegium Elektorów złożone z osób wybranych zgodnie z procedurą w tajnych głosowaniach spośród wszystkich grup społeczności akademickiej. Senat UP jednogłośnie ocenił pozytywnie zgłoszoną kandydaturę.

Za wyborem na rektora dr hab. inż. Zbigniewa Osadowskiego, prof. UP zagłosowało 125 elektorów, przeciw było 15. Nikt nie wstrzymał się od głosu.

- Z radością i odpowiedzialnością przyjmuję decyzję elektorów o powierzeniu mi funkcji Rektora Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku na kadencję 2024-2028 – mówił po wyborze rektor Osadowski. - To dla mnie wielki honor i zobowiązanie do



Dr hab. inż. Zbigniew Osadowski prof. UP

Jest autorem ponad 120 artykułów naukowych, w tym w czasopiśmie recenzowanych o zasięgu międzynarodowym, jak również autorem i współautorem pięciu książek oraz 30 rozdziałów monografii. Swoje prace publikuje w języku angielskim, niemieckim i rosyjskim. Brał udział w 10 projektach badawczych. Pełni funkcję wiceprzewodniczącego Krajowej Komisji do spraw Ocen Oddziaływania na Środowisko przy Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz pozostaje Członkiem Rady Naukowej Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Środkowopomorskie”.

W 1997 roku rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w obecnym Uniwersytecie Pomorskim w Słupsku, w Zakładzie Botaniki i Ochrony Przyrody Instytutu Biologii.

Od 2010 roku kontynuuje pracę na uczelni na stanowisku profesora Uniwersytetu.

Jego liczne zainteresowania naukowe dotyczą w szczególności zagadnień z zakresu geobotaniki i paleoekologii, zrównoważonego rozwoju, ochrony przyrody, renaturyzacji mokradeł oraz matematycznego modelowania procesów ekologicznych.

W 2012 roku został Prorektorem ds. Rozwoju i Współpracy na uczelni, a w latach 2016-2024 pełnił funkcję Rektora, doprowadzając w 2023 roku do awansu uczelni do grona klasycznych uniwersytetów.

dalszej ciężkiej pracy na rzecz rozwoju naszej Alma Mater. Dziękuję wszystkim członkom społeczności akademickiej za zaufanie. Jako Rektor Uniwersytetu Pomorskiego będę dążył do tego, aby nasza uczelnia była nowoczesnym oraz otwartym miejscem pracy i nauki, które stwarza najlepsze warunki rozwoju dla

pracowników badawczo-dydaktycznych, administracji, a przede wszystkim dla naszych studentów i doktorantów. Raz jeszcze dziękuję za zaufanie i poparcie, jakiego mi udzieliliście.

Obecna kadencja władz uczelni kończy się 31 sierpnia 2024 roku. Następnego dnia zaczyna się kolejna, na lata 2024-2028.

Ciepło systemowe w Słupsku ma być tańsze o 10 procent

Ma być taniej i cieplej. Dwie słupskie spółki – Wodociągi Słupsk oraz Engie EC Słupsk - podpisały umowę, dzięki której w mieście powstaną pompy ciepła razem z ciepłociągiem. Nowa infrastruktura połączy oczyszczalnię ścieków z kotłownią rejonową przy ul. św. Klary. Koszt inwestycji wyniesie ponad 70 milionów złotych.

Nowoczesne technologie odzysku ciepła połączone z kompetencjami lokalnych spółek umożliwią pokrycie ponad 10 procent całkowitego zapotrzebowania na energię cieplną Słupska z instalacji zlokalizowanej w słupskiej oczyszczalni. Dzięki temu lokalna emisja zmniejszy się o ponad 12 tys. ton CO₂ w odniesieniu do stanu dzisiejszego, co jest równoważne ilości pochłoniętego CO₂ przez ponad 21 tysięcy drzew w całym cyklu ich życia.

Razem z nowoczesną instalacją powstaną także magazyny energii.

- Nasze zadanie to poszukiwanie rozwiązań, które przyniosą korzyść naszym odbiorcom – mówi prezes Wodociągów Słupsk Andrzej Wójtowicz. - Wydajność nowej instalacji to 12 MW. Nawet 10 procent ciepła dla całego miasta może pochodzić z oczyszczalni.

- Naszym podstawowym zadaniem jest dostarczanie ciepła mieszkańcom miasta – wyjaśnia Agnieszka Jeziorska, prezes Engie EC Słupsk. - Będziemy mieć zdecydowanie większy miks paliwowy niż dotychczas. Będziemy korzystać z gazu, możliwości spalania biogazu, którego jeszcze w sieci nie ma, ale mamy nadzieję, że niedługo będzie. Możemy też spalać inne biopaliwa, będziemy mieć możliwość spalania biomasy oraz wykorzystania jako dolnego źródła do pomp ciepła zbiornika ścieków oczyszczonych. Będziemy mieć więc zdecydowanie większy miks paliw, niż gdybyśmy opierali się tylko na jednym dodatkowym źródle energii.

Tak pozyskane ciepło będzie kwalifikowane jako energia odnawialna i nie będzie objęte opłatami emisyjnymi, co pozytywnie przełoży się na taryfy za ciepło.



Fot. Wodociągi Słupsk

Szacuje się na dziś, że będzie ono tańsze o około 10 procent.

W podobny sposób obniżono koszt funkcjonowania słupskiego akwaparku Trzy Fale. Ciepłociąg biegnący pod Słupią prosto z oczyszczalni ścieków sprawił, że rachunki spadły tam aż o 40 procent.

Nowoczesne rozwiązania technologiczne oraz wypracowane mechanizmy współpracy pomiędzy słupskimi przedsiębiorstwami są przedmiotem zainteresowania przedstawicieli branży energetycznej z całej Europy i klasyfikują przedsięwzięcie jako projekt wzorcowy zarówno

dla branży ciepłowniczej, energetycznej, jak i wodociągowej.

Część zaplanowanych zadań inwestycyjnych jest przewidziana do sfinansowania z KPO. Słupskie Wodociągi przygotowały stosowny wniosek i zostanie on złożony do KPO w marcu br.

Zachowaj uśmiech, zachowaj zdrowie: jak dbając o jamę ustną, dbasz o całe ciało

Często myślimy o naszych ustach wyłącznie w kategoriach zębów i dziąseł, ale w rzeczywistości zdrowie jamy ustnej ma ogromny wpływ na ogólne samopoczucie. Zła higiena jamy ustnej może prowadzić do wielu innych chorób i problemów zdrowotnych w całym organizmie. I odwrotnie, dbanie o zęby i dziąsła zapewnia linię obrony przed wieloma chorobami.

Systemowe połączenie jamy ustnej

Przyjrzyjmy się bliżej powiązaniom między zdrowiem jamy ustnej a zdrowiem ogólnym. Jama ustna jest prawdziwą bramą do reszty ciała. Dziąsła są punktem wejścia do krwiobiegu, umożliwiając bakteriom obecnym w płytce nazębnej na zębach przedostanie się i rozprzestrzenienie w układzie krążenia.

Może to prowadzić do stanów zapalnych w całym organizmie i zostało powiązane z zagrażającymi życiu schorzeniami. Najnowsze badania potwierdzają te powiązania. Badanie opublikowane w Nature Communications stwierdziło, że 28 chorób niezakaźnych, w tym m.in. pięć typów raka, cukrzyca, choroby serca, choroba zapalna jelit, zakażenie *Helicobacter pylori*, otyłość i astma, były silnie związane z chorobami jamy ustnej.

Warto pamiętać, że te związki nie są jeszcze w pełni zrozumiane i nadal są badane. Regularne kontrole stomatologiczne i odpowiednia higiena jamy ustnej są kluczowe dla utrzymania zdrowia jamy ustnej i ogólnego zdrowia.

Z drugiej strony, utrzymujący się stan zapalny w dowolnym miejscu w organizmie wydaje się pogarszać chorobę przyzębia (dziąseł). Tak więc doskonałe zdrowie jamy ustnej i doskonałe ogólne zdrowie fizjologiczne idą w parze - każde z nich przynosi korzyści i wzmacnia drugie.

Powszechne zagrożenia dla zdrowia jamy ustnej

Niektóre z najbardziej niepokojących chorób związanych z niewłaściwą higieną jamy ustnej obejmują:

- Choroby układu krążenia: Bakterie i stany zapalne spowodowane chorobami dziąseł mogą zwiększać ryzyko zawału serca i udaru mózgu.
- Infekcje układu oddechowego: Bakterie z jamy ustnej mogą przenosić się z jamy ustnej do płuc, powodując zapalenie płuc i inne choroby układu oddechowego, szczególnie u osób starszych.
- Powikłania cukrzycowe: Choroby dziąseł wydają się zakłócać kontrolę poziomu cukru we krwi

i regulację metaboliczną, utrudniając leczenie cukrzycy.

- Powikłania ciążowe: Ciężka choroba dziąseł zwiększa ryzyko przedwczesnego porodu i niskiej masy urodzeniowej dziecka.
- Upośledzenie funkcji poznawczych: Przewlekły stan zapalny spowodowany chorobą przyzębia jest obecnie uważany za potencjalny czynnik ryzyka demencji i choroby Alzheimera.

Siła zapobiegania

Dobłą wiadomością jest to, że w przeciwieństwie do wielu schorzeń, chorobom jamy ustnej można w dużej mierze zapobiegać poprzez proste i niedrogie codzienne nawyki:

- Szczotkowanie zębów dwa razy dziennie: Szczotkowanie usuwa płytkę nazębną i bakterie, które prowadzą do próchnicy i chorób dziąseł.
- Nitkowanie zębów raz dziennie: Nitkowanie usuwa cząsteczki jedzenia i płytkę nazębną, do których szczoteczka nie jest w stanie dotrzeć.
- Stosowanie diety przyjaznej dla zębów: Warto skupić się na witaminach, minerałach i żywności o niskiej zawartości cukru i wysokiej zawartości błonnika.
- Regularne czyszczenie zębów: Profesjonalne czyszczenie usuwa stwardniałą płytkę nazębną,



której czego może brakować w domowej pielęgnacji.

Przy odrobinie wysiłku poświęconego dobrym nawykom higieny jamy ustnej, można znacznie zwiększyć swoje szanse na zachowanie zdrowia całego organizmu. Odrobina profilaktyki w postaci codziennego szczotkowania, nitkowania i wizyt u dentysty przynosi ogromne korzyści w postaci zmniejszenia ogólnego ryzyka chorób. Pamiętaj, że Twoja jama ustna jest bramą do dobrego samopoczucia całego ciała!

Agnieszka Koczerga
i współpracownicy

KODENTAL
Gabinety stomatologiczne

Agnieszka Koczerga
lekarz dentysta, specjalista chirurgii stomatologicznej

Słupsk, ul. H. Pobożnego 4/2
tel. 59 842 86 57
lub 695 033 089

www.koczerga.pl

Mundury wspomogły schronisko dla zwierząt

Karmę dla zwierząt, zabawki-gryzaki oraz legowiska zebrali w ramach akcji wolontariatu słuchacze Szkoły Policji w Słupsku. Wszystkie podarowane rzeczy przekazano do słupskiego schroniska dla zwierząt.

- Na pomysł zebrania darów dla czworonogów wpadli słuchacze szkolenia zawodowego podstawowego z Kompanii IX: post. Izabela Bogacka, post. Paulina Orłowska i post. Jakub Jastrzębski. Własnym sumptem przygotowali oni plakaty informujące o zbiórce i rozwiesili je w kilku miejscach na terenie szkoły - informuje rzecznik prasowy Szkoły Policji w Słupsku Piotr Kozłowski.

Odzew ze strony innych słuchaczy był bardzo duży. Przynoszono karmy dla psów i kotów, zabawki i gryzaki, a także koce i legowiska. Wszystkie te rzeczy zawieziono do słupskiego schroniska dla zwierząt, które swoją siedzibę ma przy ulicy Sportowej. Przedstawiciele schroniska przyjęli przywiezione dary z dużą radością, podkreślając ich wysoką jakość. Skorzystają z nich podopieczni placówki - 152 psy i

50 kotów.

- Słuchacze, którzy koordynowali akcję, wolontariatem zajmowali się jeszcze przed wstąpieniem do policji, stąd między innymi powstał pomysł, by tego rodzaju akcje wolontaryjne propagować wśród policjantów. Jak pokazała ta zbiórka, zainteresowanie takimi działaniami wśród słuchaczy jest bardzo duże - dodaje Piotr Kozłowski.



Fot. Szkoła Policji w Słupsku

GAZETA

ZBLIŻENIA

ISSN 138-0745

Wydawca:
PRESS - INVEST Sp. z o.o.,
al. Sienkiewicza 1/3, 76-200
Słupsk, tel. 693-541-247

Druk: Druk Polska Press
Drukarnia w Bydgoszczy

Redaktor naczelny
Wojciech Bielecki
Redaguje zespół
Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/3, 76-200 Słupsk
tel. kom. 693-541-247, 530-877-577
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Pacjenci po udarach będą się uczyć chodzić za pomocą mobilnego robota

Pacjentom z uszkodzeniem rdzenia kręgowego czy po udarach ma być łatwiej powrócić do zdrowia i zacząć szybciej chodzić. Do słupskiego szpitala, a dokładniej na Oddział Rehabilitacyjny i Rehabilitacji Neurologicznej trafił tzw. mobilny robot rehabilitacyjny do kończyn dolnych. To specjalistyczne urządzenie, które umożliwia pionizację oraz usprawnianie chodu u osób m.in. po udarach.

Urządzenie pojawiło się na oddziale w ubiegłym tygodniu. Pierwszym pacjentem, który z niego skorzystał, był pan Bronisław, pacjent po uszkodzeniu rdzenia kręgowego, z porażeniem cztero-kończynowym. Powiedział podczas rehabilitacji, że dzięki wsparciu fizjoterapeutów i nowemu robotowi stanął na nogi i bezpiecznie trenuje chód. Lekarze też przyznają, że efekty już widać, bo mężczyzna dzięki rehabilitacji w tej chwili sam stawia pierwsze kroki przy balkoni-ku.

- Zanim robot do nas trafił, pionizowaliśmy pacjentów przy schodach - wyjaśnia Oskar Wierzbicki, fizjoterapeuta z Oddziału Rehabilitacyjnego i Rehabilitacji Neurologicznej słupskiego szpitala. - Teraz jest to o wiele łatwiejsze, ponieważ już nie musimy podtrzymywać chorego, tylko jest on zabezpieczony przez specjalną uprząż i ociążony dynamicznie. To gwarantuje mu większe bezpieczeństwo. Sam robot to taka bramka, która śledzi ruch pacjenta przy poruszaniu się, umożliwia ustawienie kilku prędkości, a nawet ułożenie toru przeszkód, który pacjent może bezpiecznie pokonywać przy asekuracji robota.

Zakup tego specjalistycznego urządzenia był możliwy dzięki dofinansowaniu z Funduszu Medycznego, który sfinanso-



wał 100 proc. kosztów, a kwota jest niebagatelna, gdyż robot kosztował 499,5 tys. zł.

- To niezwykle istotne, by pacjenci z urazami neurologicznymi byli bezpiecznie

i skutecznie rehabilitowani - zgodnie przyznają Andrzej Sapiński i Anetta Barna-Feszak z zarządu słupskiego szpitala. - Oczywiście ogromna w tym rola fizjoterapeutów,

ale urządzenia takie, jak ten robot bardzo ich w tym wspomagają. Cieszymy się, że nasi pacjenci mogą korzystać z takich udogodnień i szybciej odzyskują sprawność.

Słupskie hospicjum będzie większe

Rozpoczęła się długo zapowiadana rozbudowa Hospicjum Miłosierdzia Bożego w Słupsku. Do istniejącego budynku zostanie dobudowane skrzydło z sześcioma pomieszczeniami.

Osiem miesięcy mają potrwać prace budowlane przy rozbudowie obiektu hospicjum należącego do Towarzystwa Opieki Paliatywnej im. J. Różyckiej. W tym czasie powstaną nowe pomieszczenia dla pacjentów oraz pomieszczenia administracyjne. Dla pacjentów przewidziano trzy dwuosobowe pokoje. Dzięki temu ma zwiększyć się prywatność oraz komfort podopiecznych.

- Myślimy także o rodzinach naszych pacjentów, aby zapewnić im komfort oraz prywatność podczas przebywania z bliskimi - mówi Teresa Jerzyk, dyrektor hospicjum. - Dlatego po rozbudowie zwiększy się liczba pokoi jedno- i dwuosobowych. Istniejące sale trzyosobowe dostosujemy do tych standardów. Mamy na względzie takie sytuacje, gdy chorzy mają rodziny za granicą, a tu są samotni,



wtedy bez problemu rodziny przyjeżdżające do hospicjum będą mogły z tym pacjentem zamieszkać do końca.

Koszt rozbudowy słupskiego hospicjum to prawie dwa miliony złotych.

- Fundusze pochodzą od darczyńców, osób, które przekazują nam 1,5 procent swojego podatku i przekazywały swoje pieniądze w różnych zbiórkach. Bez tego finansowanie tej inwestycji byłoby niemożliwe - dodaje Teresa Jerzyk.

Hospicjum powstało w 1997 roku z inicjatywy i dzięki finansowemu wsparciu grona ludzi dobrej woli, wśród których ważną rolę odegrali tu pani Bernadeta Połec oraz fundator obiektu, holenderski przedsiębiorca Jan Druyff.

Średnio w ciągu roku z opieki w hospicjum korzysta od 350 do 400 osób. Pobyt w hospicjum jest bezpłatny. W kosztach utrzymania w 70 proc. partycypuje Narodowy Fundusz Zdrowia.

Drogie Mieszkanki, Drodzy Mieszkańcy,

z uśmiechem i serdecznością życzę Wam wielu pięknych, radosnych i spokojnych chwil spędzonych w gronie najbliższych osób - niech Święta Wielkiej Nocy będą dla Was pełne miłości, szczęścia, koloru i przyjemnych niespodzianek.

Życzę Wam, by Wielkanocny czas był dla Was tym, o czym marzycie: szansą na ukojenie, odpoczynek, pojednanie, ale też okazją do zabawy, dzielenia się wspólną radością, prezentami i szczęściem.

Niech barwne pisanki zawsze wyznaczają kolory Waszych dni, a wielkanocny zajączek przyniesie szczęście, zdrowie i miłość.



Krystyna Danilecka-Wojewódzka
Prezydentka Miasta Słupska



*Wszystkim naszym Partnerom,
Współpracownikom
i Klientom życzymy,
aby ten czas*

***Świąt Wielkanocnych**
był okazją do odpoczynku i zadumy,
a także wypełniał Wasze serca
nadzieją i dodawał sił,
tak byście mogli zrealizować
wszystkie swoje plany.*

PIEKARNIA - CUKIERNIA GERARD CYMAN
ul. B. Prusa 13, Słupsk, tel. 59 842 51 34

Zapraszamy do naszych sklepów w Słupsku:

- ul. Prusa 13- siedziba firmy
- ul. Wolności 36/38 - TARGOWISKO BOX 111-112
- ul. Banacha 6A - HALA „POD WIEŻĄ” BOX 70-71
- ul. Wileńska 39 - CH Manhattan BOX 139

Niskoemisyjny słupski PKS

Po powiecie Słupskim będzie jeździć 15 hybrydowych autobusów. Niskoemisyjne pojazdy zostaną kupione za ponad 20 mln zł, a pieniądze pochodzą z Krajowego Planu Odbudowy.



Fot. Starostwo Powiatowe w Słupsku

Hybrydowe autobusy PKS-u wyruszą na pomorskie drogi na początku 2025 roku. Powiat Słupski jest czwarty pod względem wielkości w kraju i największy na Pomorzu. Ma też najdłuższą sieć zbiorowej komunikacji autobusowej, a co za tym idzie - największe potrzeby związane z taboru autobusowym. Piątą achillesową niemal wszystkich PKS-ów w kraju jest wiek pojazdów. Z pomocą samorządom przychodzi właśnie Krajowy Plan Odbudowy.

- Na początku kadencji założyliśmy sobie, jako Zarząd Powiatu, że obszar transportu publicznego pozamiejskiego będzie dla nas priorytetowy ze względu na to, że jesteśmy bardzo dużym powiatem - czwartym pod względem wielkości w Polsce, największym w województwie pomorskim, o średniej gęstości zaludnienia - mówił Paweł Lisowski, starosta słupski, podczas konferencji prasowej. - W związku z tym nasi

mieszkańcy mają duże potrzeby związane z przemieszczaniem się, przede wszystkim do centrum, jakim jest Słupsk. Gdy pojawił się Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych, jako pierwsi składaliśmy wnioski i pozyskiwaliśmy dofinansowania na linie. Kilka dni temu został rozstrzygnięty konkurs w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Dzięki temu dofinansowaniu będziemy mogli zakupić 15 fabrycznie nowych autobusów hybrydowych. To kolejny skok rozwojowy w wyposażaniu naszego taboru.

Nowe hybrydowe autobusy będą obsługiwały 26 linii dofinansowywanych z rządowego funduszu przewozów autobusowych.

- Wiek taboru naszych autobusów to średnio 12 lat i dla takiej spółki jak ta i przy takim rzędzie wielkości taboru, to jest bardzo dobry wynik. Udało nam się obniżyć ten wiek praktycznie o połowę, co jest gwarantem, że podróżni korzy-



stają z usług w nowych i komfortowych pojazdach - mówił podczas konferencji Tomasz Kowalczyk, prezes PKS w Słupsku.

Po podpisaniu umowy na dofinansowanie ogłoszony zostanie przetarg na zakup nowych pojaz-

dów. Pierwsze z nich na drogach powiatu słupskiego mają się pojawić w 2025 roku. Dzięki wsparciu z budżetu państwa do powiatu słupskiego trafi bowiem ponad sto trzydzieści milionów złotych na utrzymanie nierentownych połą-

czeń autobusowych. Każdego dnia autobusy słupskiego PKS-u docierają do ponad dwustu miejscowości województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego. Rocznie przewożą ponad dwa miliony pasażerów.

Gmina Redzikowo walczy ze smogiem

Już wkrótce mieszkańcy gminy Redzikowo będą oddychać czystszym powietrzem. Nie będą też produkować zanieczyszczeń z popularnych kopciuchów. Właśnie podpisano pierwszą w województwie pomorskim umowę pomiędzy gminą a Pomorskim Funduszem Rozwoju i Pomorskim Funduszem Pożyczkowym.

Co to oznacza? Oznacza dokładnie to, że mieszkańcy gminy będą mogli pożyczyć pieniądze z tzw. Pomorskiego Funduszu Antysmogowego na wymianę nieefektywnych źródeł ciepła w domach jednorodzinnych oraz termomodernizację.

– To taki instrument finansowania działań wspierających realizację uchwał antysmogowych obowiązujących w województwie pomorskim – informuje Ewa Guzińska, rzecznik prasowy Urzędu Gminy Redzikowo. – W jego ramach można pozyskać środki na demontaż nieefektywnych źródeł ciepła w domach jednorodzinnych oraz szeroko rozumianą termomodernizację. Pożyczek na terenie gminy będzie udzielał Pomorski Fundusz Pożyczkowy. Jest to pierwsza tego typu umowa podpisana w województwie pomorskim.

Warunki finansowania inwestycji są bardzo atrakcyjne. Przede wszystkim pożyczka nie jest oprocentowana. Czyli oddajemy tyle, ile pożyczaliśmy. Spłata pożyczki

może być rozłożona maksymalnie na 144 miesiące, czyli 12 lat. Ile można pożyczyć? Tu jest ograniczenie – kwota 100 tys. zł. Ogranicznikiem jest też to, że środki z pożyczki mogą być przeznaczone wyłącznie na sfinansowanie kosztów realizacji inwestycji zlokalizowanych na terenie gminy. Inwestycja musi każdorazowo dotyczyć jednego budynku mieszkalnego jednorodzinnego albo wydzielonego w nim samodzielnego lokalu.

Pożyczający pieniądze, osoby fizyczne, będą musieli spełnić jeszcze dwa warunki. Pierwszym z nich jest bycie właścicielem/współwłaścicielem zlokalizowanego na terenie gminy budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w nim lokalu z wyodrębnioną księgą wieczystą, a drugim – wysokość dochodu rocznego – nie może on przekraczać kwoty 200 tys. zł.

Gmina informuje, że wkrótce ruszy z kampanią informacyjną. W urzędzie będzie działał punkt in-



Fot. Archiwum

formacyjny, w którym mieszkańiec uzyska informacje o pożyczce oraz pomoc w wypełnieniu wniosku o jej udzielenie.

– Wkrótce prześlemy mieszkańcom więcej informacji na temat

warunków i formalności związanych z możliwościami uzyskania pożyczki antysmogowej – zapowiada Ewa Guzińska.

Zgodnie z ideą tego funduszu finansowanie powinno przyczynić

się do poprawy jakości życia w województwie pomorskim oraz ograniczenia zachorowalności mieszkańców na choroby spowodowane oddychaniem zanieczyszczonym powietrzem.

ŻYCZENIA

Wesołych Świąt Wielkanocnych



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
przepetnionych wiarą, nadzieją i miłością.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół oraz wesołego “Alleluja”

życzy Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
w Słupsku



Pies na pieniądze, czyli przed Poli nic się nie ukryje

Czy można tak ukryć banknoty lub tytoń, aby nie wykrył ich specjalnie do tego wyszkolony pies tropiący? Odpowiedź na to pytanie otrzymali słuchacze słupskiej Szkoły Policji podczas zajęć z funkcjonariuszem Krajowej Administracji Celno-Skarbowej i jego psem Poli, który jest w stanie odnaleźć swoim nosem pieniądze.



Poli to jeden z 7 psów w Polsce, który jest w stanie odnaleźć zwiłki banknotów – dolarów, funtów, euro czy złotych. Jak tłumaczy opiekun pieska, młodszy aspirant Służby Celno-Skarbowej Artur Nowakowski, suczka została wyszkolona metodą pasywną.

- Oznacza to, że w przypadku wycucia zapachu gotówki, zatrzymuje się w tym miejscu i wskazuje je nosem. Piesek nie drapie tego towaru, nie rozdrapuje tapicerki, nie niszczy lakieru w samochodach, co pozwala uniknąć ewentualnych uszkodzeń i odszkodowań za zniszczone mienie – wyjaśnił.

- Była to już kolejna wizyta funkcjonariusza KAS, który opowiadał o wyszkoleniu swojego psa Poli - dodaje rzecznik prasowy Szkoły Policji w Słupsku Piotr Kozłowski. - Przedstawił on policjantom, jak w praktyce wygląda służba z psem tropiącym, a także jakim systematycznym szkoleniom należy poddawać czworonoga, aby utrzymać u niego wykształcone zdolności. W trakcie popołudniowych zajęć omawiano sytuacje, w których użycie psa tropiącego może być jedynym sposobem na znalezienie dowodów popełnienia czynu zabronionego. W takiej sytuacji - jak podkreślał mł. asp. Nowakowski - ważne jest postępowanie na miejscu zdarzenia już od pierwszych chwil po przyjeździe.

Informacje na ten temat były bardzo przydatne młodym policjantom, ponieważ w dużej części to właśnie oni kierowani będą w pierwszych latach służby m.in. do zabezpieczania miejsc zdarzenia i pozostawionych tam śladów, w tym również tych zapachowych.

Pies tropiący po odpowiednim szkoleniu i systematycznych treningach potrafi wyczuć falę zapachową, na którą składają się pojedyncze molekuły. W swojej

dotychczasowej służbie Poli wielokrotnie wykrywała hermetycznie opakowane pliki banknotów czy też substancje odurzające. W dalszym ciągu nawet najlepsze czujniki elektroniczne nie są w stanie dorównać swoją efektywności psiemu powonieniu.

- Okazuje się bowiem, że molekuły zapachu zabronionej substancji lub banknotów bez problemu wydostają się ze szczelnych plastikowych opakowań lub przez

gumę opony samochodowej. Umieszczenie przedmiotów w kole z oponą bezdętkową nie zablokuje przedostawania się molekuł zapachu na zewnątrz, nawet przy 100 proc. szczelności – precyzuje mł. asp. A. Nowakowski.

Czworonożna funkcjonariuszka KAS o imieniu Poli to labrador retriever, który jako pierwszy w Europie został wyszkolony do wykrywania walut. Jej szkolenie odbyło się kilka lat temu w Norymber-

dze, w ramach specjalnego międzynarodowego projektu. Poli była pierwszym tak wyszkolonym psem. Kolejny został wyszkolony dla służb skarbowych Szwajcarii, a następne dwa - dla służb niemieckich. Na codzień Poli wraz z funkcjonariuszami KAS dokonuje przeszukań statków morskich i znajdujących się na nich kontenerów. Jej specjalnością są banknoty, w tym także banknoty podrobione, oraz tytoń.



Fot. Szkoła Policji w Słupsku

„Mechanik” ma nowoczesną pracownię mechatroniki

Nowoczesna pracownia robotyki i mechatroniki została otwarta w Zespole Szkół Mechanicznych i Logistycznych w Słupsku. Dzięki niej uczniowie „Mechanika” mają dostęp do najnowocześniejszych urządzeń wspomagających naukę, m.in. właśnie robotyki.

Nowoczesną pracownię stworzono dzięki realizacji unijnego projektu „Szkola zawodowa szkołą dobrego wyboru”. Doszła do tego dotacja ze słupskiego samorządu i przepis na nowoczesną szkołę gotowy. Dzięki projektowi w pracowni znalazły się nowoczesne drukarki 3D, programatory sterowników przemysłowych oraz robotów.

- Mechatronika skupia w sobie kilka dziedzin, dlatego wyposażenie laboratorium jest przemysłowe pod kątem efektywności nauki i oczekiwań rynku pracy – wyjaśnia koordynatorka projektu Olga Węsierska. - Wszystko jest stworzone w taki sposób i chcemy, aby tak działało, by uczniowie od sprzętu przeszli do komputera, napisali na nim program, wrócili do sprzętu i go przetestowali. Dzięki temu będą się mogli uczyć na elementach jak najbardziej zbliżonych do tych, na których

będą pracować w rzeczywistości.

Zaangażowanie w ten unijny projekt wiąże się także z celem edukacyjnym. Dzięki niemu możliwe było uruchomienie nowego kierunku kształcenia, czyli kierunku technik robotyki. Przygotowanie specjalistów z tej dziedziny byłoby kłopotliwe bez możliwości nabywania umiejętności praktycznych.

- Pracownia-laboratorium składa się z dwóch głównych części – informuje Ewa Kleban ze słupskiego „Mechanika”. - W pierwszej z nich ustawiono komputery ze sterownikami PLC. Na każdym z komputerów zainstalowano specjalistyczne oprogramowanie służące do programowania takich sterowników. Oprócz nich w tej części znajdują się drukarki 3D, a na komputerach jest oprogramowanie typu CAD i CAM – Fusion360, AutoCAD, Cura, AutoSim200 oraz Quartus. Pracownię wyposażono także w układy reprogramowalne DE10-Standard,



Fot. Archiwum

które służą nauce projektowania układów sekwencyjnych i kombinacyjnych oraz techniki cyfrowej.

Wśród ogromu sprzętu, który trafił do pracowni robotyki, jest dostępny sześciopięciowy manipulator – ramię robota, które można w dowolny sposób programować. Podobne urządzenia działają w wielu fabrykach i zakładach przemysłowych. W tym przypadku manipulator był jednak programo-

wany przez uczniów, a służyć może m.in. do spawalnictwa czy przekładania elementów z obrabiarki do obrabiarki.

Druga część laboratorium to elementy mobilne, które w razie potrzeby są przenoszone do głównej sali lekcyjnej. Wśród nich są kompletne układy (np. „Inteligentny dom”, silnika trójfazowego z siłownikiem, regulatora temperatury ze sterownikiem PLC czy układ

sortowania i podawania detali) oraz manipulatory (sześciopięciowy firmy Fanuc i dwupięciowy na silnikach krokowych). W procesie nauczania wykorzystywać będzie można także laboratorium mikrosilników z enkoderami i sterownikiem PLC oraz miniscare z pneumatyczną osią Z.

Koszt całego projektu to ponad 540 tys. złotych. Pieniądze na ten cel pochodziły z funduszy Unii Europejskiej.

ŻYCZENIA

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
składam najserdeczniejsze życzenia:
dużo zdrowia, radości, smacznego jajka,
mokrego dyngusa, mnóstwo
wiosennego słońca oraz samych
sukcesów i wszelkiej pomyślności
w życiu zawodowym i prywatnym.

Przewodnicząca
Rady Miejskiej w Słupsku

Beata Chrzanowska



Wojna o gminę trwa, także w mieście

Rada Gminy Redzikowo wystąpiła do ministra spraw wewnętrznych i administracji w sprawie powiększenia granic gminy kosztem granic Słupska. Chodzi o 300 hektarów, które z początkiem ubiegłego roku zostały przyłączone do miasta.

Uchwała gminy w tej sprawie została przyjęta na ostatniej sesji. Słupsk jednak nie pozostaje dłużny i zapowiada, że przed końcem marca złoży wniosek o poszerzenie granic. Tymczasem gmina Redzikowo chce powrotu do swoich granic administracyjnych terenów inwestycyjnych stanowiących część dawnych sołectw Płaszewko oraz Bierkowo.

W uzasadnieniu uchwały można przeczytać, że „na terenach objętych wnioskiem nie zamieszkują mieszkańcy. Są to natomiast obszary istotne gospodarczo i kulturowo dla Gminy Redzikowo, związane zarówno z całą wspólnotą samorządową Gminy, jak i wchodzącymi w jej skład społecznościami lokalnymi (zwłaszcza Bierkowo i Kusowo). Oznacza to, że uwzględnienie wniosku nie będzie wiązało się z istotnymi trudnościami dla mieszkańców Gminy lub Miasta, lecz dostosuje granice do istniejących uwarunkowań i pozwoli wspólnocie samorządowej Gminy Redzikowo czerpać uzasadnione korzyści z inwestycji, które na tych terenach przez lata poczyniła Gmina”.

Tymczasem miasto również planuje złożenie do ministra spraw wewnętrznych i administracji wniosku o powiększenie granic. Tym razem chodzi o tereny całych

sołectw Siemianice i Strzelino oraz o części sołectw Włynkówko i Bierkowo. Wszystkie leżą w granicach gminy Redzikowo. Radni formalnie zgłoszą nad projektem uchwały w tej sprawie na marcowej sesji. Konsultacje z mieszkańcami zostały już przeprowadzone. Z protokołu konsultacji wynika, że oddano zaledwie 3206 głosów spośród 79783 uprawnionych. Głosowało więc około 4 procent uprawnionych, z czego za powiększeniem miasta opowiedziały się 3193 osoby, czyli 99,88 proc. głosujących, trzy osoby były przeciw, a jedna wstrzymała się od głosu.

Przypomnijmy. Słupsk już raz „uszczknął” tereny gminy. Od stycznia 2023 roku powierzchnia Słupska jest większa o blisko 1000 hektarów, gdyż na wniosek miasta MSWiA do Słupska włączyło tereny gminy, w większości niezamieszkałe, ale ważne gospodarczo i inwestycyjnie, czyli części sołectw Bierkowo, Strzelino i Płaszewko.

Krystyna Danilecka-Wojewódzka mówiła wtedy, że „- To, co do tej pory uzyskaliśmy, nas uradowało, ale nie zaspokoiło naszych potrzeb. Chcemy kontynuować proces wzmacniania miasta i regionu poprzez poszerzanie granic administracyjnych Słupska, jednego z najmniejszych miast na prawach powiatu w Polsce”.



Fot. Archiwum

Z kolei Barbara Dykier, wójt gminy Redzikowo tłumaczy decyzję Rady tym, że dotychczasowe powiększenie miasta kosztem gminy spowodowało ogromną stratę finansową.

- Od stycznia 2023 roku, na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z 25 lipca 2022 roku, miasto Słupsk powiększyło się o 955 ha, przyłączając do swojego

terytorium m.in. teren inwestycyjny Płaszewko, część obrębu ewidencyjnego Bierkowo i Strzelino. Ta decyzja pozbawiła nasz samorząd kwoty ok. 6 mln zł dochodów własnych. Jesteśmy zdecydowanie przeciwni zamierzeniom Słupska, które po raz kolejny chce przyłączyć obszary gminy Redzikowo do miasta. Tak jak w roku 2022 głośno i wyraźnie sprzeciwiamy się tym

planom, deklarując, że wspólnie z mieszkańcami gminy Redzikowo podejmiemy wszelkie działania, aby miejscowości objęte drugim wnioskiem miasta Słupska pozostały w gminie Redzikowo.

O tym, czy i w jakim stopniu zmienią się granice miasta i gminy, premier zdecyduje do końca lipca. Ewentualne zmiany mogłyby nastąpić na początku 2025 roku.

Rzeźba z torfu stanie w Ustce

Ponad 51 tys. zł będzie kosztować rzeźba społeczna pod nazwą „Zielniki Słowińskie”, która powstanie w Ustce. Projekt zrealizuje Centrum Aktywności Twórczej.

Jak poinformowała rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Ustce Eliza Mordal, galeria otrzymała na ten cel grant w ramach programu organizowanego przez Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku. Starania o uzyskanie dofinansowania poprzedzone zostały uzyskaniem zgody Miasta na lokalizację rzeźby.

- Projekt rzeźby społecznej powstał podczas rezydencji artystycznej, która odbywała się w Centrum Aktywności Twórczej w Ustce - tłumaczy Eliza Mordal. - Został wybrany spośród kilku pomysłów zgłoszonych w ramach naboru do „Projektów ekologicznych na polu artystycznych działań”.

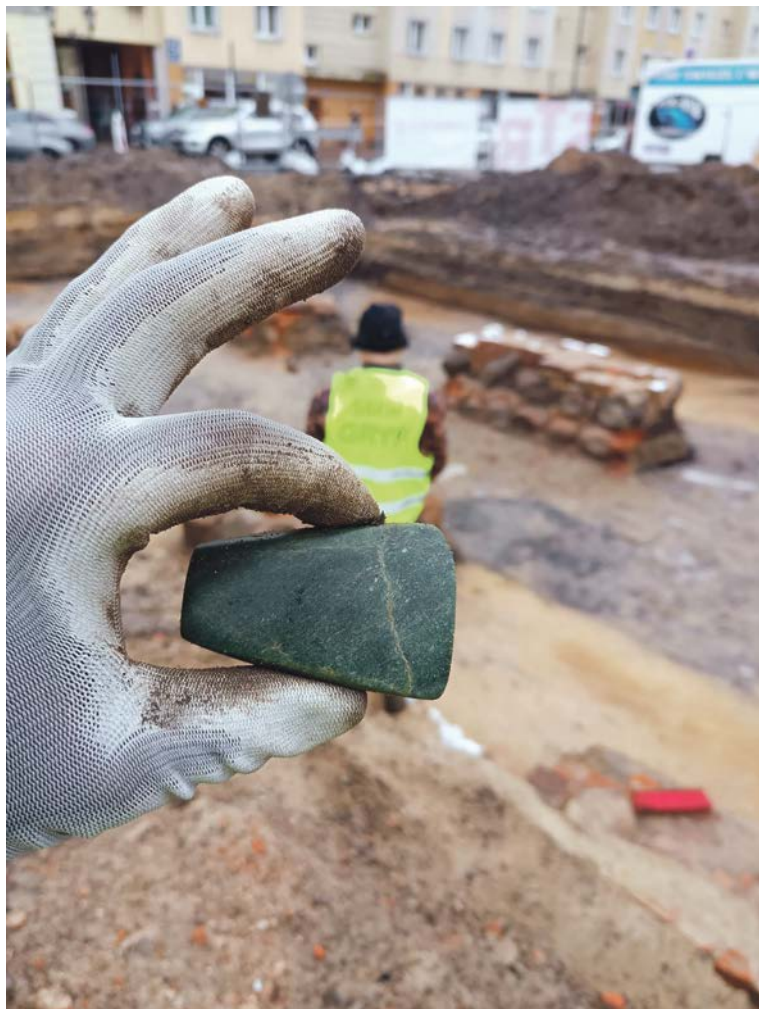


Fot. UM/Ustka

Wybrany projekt - Joanny Dudek - dedykowany jest Słowińcom - dawnym mieszkańcom i mieszkańcom północno-wschodniej części województwa pomorskiego. W parku przy ulicy Chopina artystka wykona prostopadłością z torfu o wysokości postury człowieka, zarówno dziecka, jak i dorosłego (90-170 cm). Na powstałych obiektach zostaną zasiane zioła oraz kwiaty rosnące na tych terenach i uprawiane przez Słowińców. W budowaniu rzeźby udział wezmą pracownicy galerii i wolontariusze, we współpracy z usteckimi szkołami. Realizacja przewidziana jest na czerwiec br.

Szczęśliwa trzynastka dla Starego Rynku

Ponad dwa tygodnie trwają już wykopaliska na Starym Rynku w Słupsku, jednak to dzień trzynasty okazał się do tej pory najważniejszy, a kto wie, może i najszczęśliwszy w historii Słupska. Okazuje się, że choć zapiski mówią o lokacji miasta w roku 1310, to historia tego regionu może mieć już ponad 2600 lat.



Fot. FB/HistoriaSłupska

Ostatnie badania Starego Rynku przeprowadzono w 2017 roku. Wtedy odkryto fundamenty pierwszego ratusza z XIV wieku, dawną studnię. Archeolodzy odkopali wówczas także piwnice po ratuszach miejskich, fundamenty przyległych do nich budynków oraz wydobyli około ośmiuset monet i przedmiotów codziennego użytku liczących kilkadziesiąt lat. Monety pochodziły z całego basenu Morza Bałtyckiego. Był wśród nich również denar słupski z XV wieku oraz cenna moneta z Meksyku. Wszystkie wykopaliska zasypało jednak piaskiem, ciesząc się, że przeprowadzone badania pozwoliły lepiej poznać historię słupskiego Starego Rynku. Częściowo obaliły one również mit o porządnym planowaniu i budowaniu w dawnych czasach.

Tym razem jest jednak inaczej. Już pierwsze dni pracy archeologów na Starym Rynku w Słupsku przyniosły nowe ustalenia dotyczące osadnictwa w Słupsku. Jak poinformowała kierowniczka słupskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku Krystyna Mazurkiewicz-Palacz, dotychczasowe badania wskazywały, że rozpoczęło się ono w średniowieczu, a po wstępnych wykopach jest szansa, że udokumentowane zostanie wcześniejsze osadnictwo na tym terenie.

I tak też się stało. Najpierw od-

kryto jeden grób ciałopalny, a kilka dni później okazało się, że zespół archeologów w południowym wykopie odkrył i podjął drugi pochówek. Tym razem był to grób skrzynkowy z popielnicą ze spalonymi kośćmi, charakterystyczny dla kultury pomorskiej, datowany na około 600 lat p.n.e. Jak można było przeczytać na profilu fejsbukowym Historia Słupska, grób był dosyć zniszczony, jednak ludzkie kości, jak i ceramika, przetrwały.

„Dwa pochówki pradziejowe w Rynku świadczą o tym, że ludzie używali tego terenu na długo zanim pojawił się Słupsk lewobrzeżny, a miejsce to z pewnością było wyniesione względem lustra rzeki Słupi, bo dawne cmentarzyska lokowano głównie na wzniesieniach i przy ciekach wodnych” napisał na profilu Tomasz Urbaniak, miłośnik historii i regionalista ze Słupska.

- Badania archeologiczne Starego Rynku z 2017 roku, które prowadzono w centralnej części placu, nie przyniosły znalezisk pradziejowych. Było to spowodowane tym, iż budowa ratuszy miejskich takie groby mogła zniszczyć, bo fundamenty osadzono bardzo głęboko. Poza tym w tamtych czasach nikt nie słyszał o archeologii ani nie miał pojęcia, że istniały jakieś wcześniejsze kultury – dodaje Tomasz Urbaniak.

Oprócz grobów skrzynkowych

ekipa ze Słupskiego Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego „Gryf”, która wspomaga archeologów, odnalazła kilkadziesiąt kolejnych zabytków, w tym siekierkę z epoki kamienia oraz liczne wiekowe monety, plomby, fragmenty ozdób, biżuterii, ceramiki i wiele innych artefaktów.

Prace przy rewitalizacji płyty Starego Rynku w Słupsku rozpo-

częły się w lutym. Mają kosztować około 20 mln złotych, z czego 16 mln to dofinansowanie w ramach rekompensat za budowę amerykańskiej tarczy w Redzikowie. Do rewitalizacji centrum miasta ma się także przyłączyć prywatny inwestor, który w miejscu dawnego kina „Milenium” za 150 milionów złotych chce wybudować sześciokondygnacyjną kamienicę. Znaj-

dą się w niej hotel, sala widowiskowa, muzeum, kawiarnie i restauracje oraz lokale usługowe, jak również podziemny parking. Prywatna inwestycja w centrum Słupska ma zostać zrealizowana do końca 2027 roku. Obecnie władze miasta przeprowadzają konsultacje społeczne, podczas których mieszkańcy mogą zgłaszać swoje uwagi.

XXVIII Ogólnopolski Festiwal Muzyki Myśliwskiej - Bytów 2024

ROZMOWA Z

Michałem Pobiedzińskim, Łowczym Okręgowym Słupskiego okręgu Polskiego Związku Łowieckiego

Panie Łowczy, niedługo słupski okręg Polskiego Związku Łowieckiego organizuje bardzo duże wydarzenie muzyczne jakim jest XXVIII Ogólnopolski Festiwal Muzyki Myśliwskiej – Bytów 2024. Proszę przybliżyć czytelnikom to wydarzenie.

Słupskiemu okręgowi Polskiego Związku Łowieckiego zostało przyznane prawo do organizacji XXVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej, co stanowi dla nas wielkie wyróżnienie. Jest to najważniejsze wydarzenie z zakresu myśliwskiej kultury muzycznej w Polsce. Festiwal ma na celu zachowanie kultury łowieckiej, jako ważnego elementu kultury narodowej, a także wyłonienie najlepszych muzyków specjalizujących się w grze na rogach myśliwskich. O popularności tej imprezy świadczy fakt, że odbywa się cyklicznie i już na kilka lat wcześniej ustalone są miejsca organizacji festiwalu. W tym roku odbędzie się on w Bytowie w dniach 31 maja – 2 czerwca.

Każdy z festiwali i konkursów wnosi nowe elementy artystyczne, edukacyjne czy organizacyjne, np. wspólne granie na rogach myśliwskich nowo skomponowanych utworów przez kilkuset muzyków, występy chórów i orkiestr dętych itp. W Bytowie zaplanowany jest wspólny występ regionalnych kapel kaszubskich z zespołami trębaczami myśliwskich w repertuarze piosenek kaszubskich i myśliwskich. Czegoś takiego dotąd nie było. Myślę, że wielu czytelników nie miało nigdy okazji posłuchać muzyki myśliwskiej, a niebawem nadarzy się niepowtarzalna okazja, by to zmienić. Proszę uwierzyć, że warto!

Kim są uczestnicy tego festiwalu?

Uczestniczą w nim soliści zakwalifikowani na wybranych konkursach wojewódzkich i prawie wszystkie działające w kraju zespoły. Wartym zauważenia jest udział dzieci i młodzieży, którzy pokochali grę na rogach myśliwskich. Wykonanie utworów muzyki myśliwskiej przez najmłodszych uczestników festiwalu zawsze jest okraszane dodatkowymi emocjami, które towarzyszą nie tylko ich rodzicom. Dodatkowym elementem nadającym emocji w rywalizacji solistów są zmagania dotychczasowych mistrzów Polski w grze na rogach myśliwskich. Niekiedy dochodzi podczas tej rywalizacji do ciekawych rozstrzygnięć i miłych zaskoczeń. W tym roku szacujemy udział blisko 500 zawodników z całej Polski.

Czy festiwal otwarty jest dla publiczności?

Oczywiście! Zapraszamy wszystkich zainteresowanych tym wydarzeniem do Bytowa. Główne wydarzenia odbędą się w bytowskim Zamku (krzyżackim), a także na przepięknym bytowskim rynku. Każdy

podczas festiwalu znajdzie coś dla siebie. Będzie możliwość wysłuchania występów amatorskich i profesjonalnych zespołów muzyki myśliwskiej, uczestniczenia w paradzie myśliwskiej, Polskiej Mszy Hubertowskiej, odbędą się liczne koncerty (np. Pomorski Przegląd Chórów, Koncert Orkiestry Dętej). Kolejnym „smaczkim” będzie możliwość skosztowania wyrobów z dziczyzny – ekologicznego, najzdrowszego i najsmaczniejszego mięsa pochodzącego z polskich lasów. Ponadto podczas festiwalu będą wystawione liczne stoiska edukacyjne m.in. Lasów Państwowych. Miło nam będzie gościć wszystkich.

Harmonogram Festiwalu przedstawia się następująco:

Piątek 31.05.2024 r.

8.30-9.00 Otwarcie I dnia XXVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej (Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)

9.15-13.00 XXVIII Ogólnopolski Konkurs Sygnalistów Myśliwskich „O Róg Wojskiego” XXV Pomorski Konkurs Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej na Zamku w Bytowie kategoria solowa - klasa D, C i B (Bytowskie Centrum Kultury przy ul. Wojska Polskiego 12)

kategoria solowa - klasa A (Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)

18.00-19.00 Galowy koncert muzyki myśliwskiej – część I - w wykonaniu profesjonalnego zespołu muzyki myśliwskiej (Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)

19.00-19.20 XXVIII Ogólnopolski Konkurs Sygnalistów Myśliwskich „O Róg Wojskiego” kategoria solowa - klasa A - dogrywka 5 najlepszych solistów

(Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)

19.20-20.30 Galowy koncert muzyki myśliwskiej – część II - w wykonaniu zespołów sygnalistów myśliwskich z całej Polski (Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)

Sobota 01.06.2024 r.

8.30-9.00 Otwarcie II dnia Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej (Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)

9.15-12.00 XXVIII Ogólnopolski Konkurs Sygnalistów Myśliwskich „O Róg Wojskiego” XXV Pomorski Konkurs Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej na Zamku w Bytowie kategoria zespołowa – klasa D, C, B, A i G (Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)

12.00-14.00 XXIV Ogólnopolski Konkurs Muzyki Myśliwskiej i Konkurs na najlepsze wykonanie „Hejnału XXVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Myśliwskiej – Bytów 2024”

kategoria zespołowa – klasa MB, MEs, MD, MSH (Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)



13.00-16.15 „Kaszuńska Sobota” (Rynek w Bytowie)

14.00-15.30 Pomorski Przegląd Chórów (Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)

15.00-15.30 Koncert Orkiestry Dętej (Rynek w Bytowie)

15.30-16.15 Koncert muzyki myśliwskiej i muzyki kaszubskiej na zakończenie „Kaszuńskiej Soboty” (Rynek w Bytowie)

16.30-18.00 Msza Św. Hubertowska (Kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Jana Chrzyciela w Bytowie przy ul. Jana Pawła II 22)

18.00-18.30 Przegląd musztry paradej zespołów sygnalistów myśliwskich (Rynek w Bytowie) 18.30-19.00 Parada myśliwska (z Rynku na Dziedziniec Zamku w Byto-

wie)

19.00-20.30 Galowy koncert laureatów konkursów i ogłoszenie wyników (Dziedziniec Zamku w Bytowie przy ul. Zamkowej 2)

Z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych, w imieniu braci myśliwskiej życzę wszystkim czytelnikom Zbliżeń wytchnienia od zmartwień dnia codziennego. Aby, ten ważny czas był dla wszystkich momentem do refleksji nad wartościami nam przyświecającymi. Życzę również zachwyceniem się światem otaczającej nas przyrody, który jest niepowtarzalny!

Do zobaczenia na Festiwalu w Bytowie!

Darż Bór i Wesołych Świąt!



Polski Związek Łowiecki
Zarząd Okręgowy w Słupsku

*Wszystkim Klientom, Współpracownikom
i Przyjaciołom życzymy zdrowych,
spokojnych i pogodnych*

*Świąt Wielkanocnych
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”.*

*Mysliwi zrzeszeni w słupskim okręgu
Polskiego Związku Łowieckiego
Darz Bór!*



Przeszczepu szpiku nie trzeba się obawiać

ROZMOWA Z

Wojciechem Homendą, ordynatorem Oddziału Hematologii i Transplantacji Szpiku w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Słupsku

Prawie rok temu został Pan odznaczony medalem „Za Zasługi dla Miasta Słupska”. Czy od tamtej pory zmieniło się coś w Pańskiej pracy i życiu?

- W pracy i życiu oczywiście nie, pracuję nadal na oddziale hematologicznym i na Uniwersytecie Pomorskim oraz w Izbie Lekarskiej. Na oddziale kontynuujemy przeszczepy oraz leczenie i diagnostykę chorych. Z medalu jestem bardzo dumny i leży on na honorowym miejscu w moim mieszkaniu.

To odznaczenie ma jednak wymiar ponadczasowy, gdyby nie Pan, oddziału hematologii by nie było, a przynajmniej nie w takiej formie. Proszę powiedzieć, ile przeszczepów szpiku do tej pory wykonano na oddziale?

- Wykonaliśmy dotychczas 160 transplantacji. Bardzo dobry był ubiegły rok, kiedy wykonaliśmy 53 przeszczepy, to liczba porównywalna z dużymi ośrodkami w Polsce. My jesteśmy jednym z największych ośrodków dokonujących autotransplantacji. Ten rok zapowiada się jeszcze lepiej, ponieważ przez pierwsze dwa miesiące wykonaliśmy już 20 autotransplantacji, więc z pewnością będzie to rok najlepszy, jeżeli chodzi o te zabiegi.

To przejdźmy teraz do funkcjonowania oddziału. Na czym polega transplantacja szpiku? Czy należy się tego bać, należy bać się być dawcą?

- Jest to zabieg z zakresu inżynierii komórkowej. Bać się absolutnie nie należy, poza tym bycie dawcą szpiku jest to bardzo szczytna postawa, bo można komuś darować zdrowie i bardzo często życie. Praktycznie prawie wszystkie przeszczepy szpiku wykonywane są z komórek macierzystych z krwi obwodowej, w związku z tym dawców nie nakłuwają się, aby pobrać szpik, tylko pobiera komórki z krwi obwodowej. Jest to procedura trochę czasochłonna, trwająca kilka godzin, ale nie jest niebezpieczna i nie ma się czego obawiać. Wszystkie przeszczepy dzieli się na autotransplantację i allotransplantację. Ta pierwsza metoda polega na tym, że własny szpik wraca na swoje miejsce po zastosowaniu wysokodawkowanej chemioterapii, zaś allotransplantacja to przeszczep komórek od obcego dawcy - rodzinnego bądź niespokrewnionego. Oczywiście dzisiaj bardzo popularne jest poszukiwanie dawców niespokrewnionych. Baza DKMS rozrasta się i praktycznie prawie każdy obywatel ma swojego brata bliźniaka genetycznego, od którego taki szpik mógłby uzyskać.

Czy każdy może być takim dawcą?

- Przede wszystkim dawcą muszą być ludzie zdrowi do 60 roku życia. Stan zdro-



Fot. Wojciech Bielecki

wia ocenia się przed pobraniem materiału genetycznego, ale także bezpośrednio przed przeszczepem. To muszą być osoby nieobciążone chorobami immunologicznymi ani nowotworowymi. Dotyczy to także osób, które będą chętne i nie wycofają swojej zgody na przeszczep. My bardzo często prowadzimy takie rozmowy i jest to istotne, aby w sposób przemyślany zgłaszać się do banku dawców, by w sytuacji, gdy ktoś będzie już dawcą rzeczywiście, czyli takim, którego szpik będzie pozyskany do leczenia, takiej zgody nie wycofał.

Czy przeszczep szpiku to ostateczność w chorobach krwi?

- Przeszczep należy rozumieć jako utrwalenie remisji choroby. To nie jest zabieg ratunkowy. Często mamy rozmowy z rodzinami w momentach, gdy choroba nie poddaje się leczeniu, aby wykonać przeszczep szpiku. Tymczasem przeszczep wykonujemy u pacjenta, u którego osiągnęliśmy już remisję choroby. Czyli zadaniem przeszczepu jest likwidacja resztkowej choroby nowotworowej. To jest bardzo ważne i często nierozumiane przez społeczeństwo, iż wykonując przeszczep, dążymy do wyleczenia, ale zawsze leczenie musi być poprzedzone wysokodawkowaną chemioterapią. Przykładem jest

leczenie ostrych białaczek wielomiesięczną chemioterapią, później kondycjonowaniem przedprzeszczepowym i dopiero przeszczepem szpiku kostnego.

Jak długo czeka się na taki zabieg?

Bardzo różnie to bywa. W zależności od tego, jak pilny musi być ten przeszczep, wykonujemy go wcześniej lub później. Aktualne procedury na przykład chemioterapii przed autotransplantacjami, w których nadal najpowszechniejszym schorzeniem, kwalifikującym się do autoprzeszczepu, jest szpiczak plazmocytowy, wymusza na nas transplantację po kilku kursach chemioterapii. Musimy to wykonać tak naprawdę zgodnie z protokołem leczenia. Dlatego tak ważne jest, aby ośrodek miał odpowiednią liczbę łóżek i personelu, był dobrze zorganizowany, by zaraz po zastosowaniu chemioterapii wykonywać autotransplantację. Również w ostrych białaczkach, jeżeli pacjent uzyskuje remisję, a mamy niekorzystne wyniki rokownicze, to ośrodek powinien przyjąć takiego pacjenta jak najszybciej. Wielomiesięczne oczekiwanie jest w takiej sytuacji niedopuszczalne.

Budowa oddziału kosztowała ponad 2,0 mln zł. Czy te pieniądze wystarczyły na pełne wyposażenie

nie oddziału, czy jednak ma Pan jakieś marzenia co do jego wyposażenia lub funkcjonowania?

- Mam marzenia, a nawet istnieje konieczność powiększenia oddziału. Widzimy, że pacjentów z nowotworami krwi jest coraz więcej, coraz więcej pacjentów dociera do nas z północnych terenów Polski. Przez ostatnie tygodnie mamy dwudziestu pięciu pacjentów na formalnie dwudziestolóżkowym oddziale. Niestety, nie mieścimy się już w naszej infrastrukturze - jak sobie przypominam, kilkanaście lat temu liczba pacjentów wynosiła dziesięciu, piętnastu, a teraz mamy ich czterdziestu, pięćdziesięciu na oddziale dziennym i pełen oddział stacjonarny. Musimy go powiększyć, aby pomagać dalej pacjentom, przyjmować ich i leczyć. Pieniądze zostały bardzo dobrze wykorzystane, jesteśmy bardzo dobrze dosprzętowani, ale musimy nadal się rozwijać, powiększać liczbę łóżek i bazę diagnostyczną. Do takiej bardzo ważnej części diagnostycznej należy pracownia genetyczna, którą chcemy stworzyć w szpitalu i na którą potrzebne będą bardzo duże pieniądze - będziemy o nią walczyć w najbliższym okresie.

Jest Pan również konsultantem wojewódzkim w dziedzinie hematologii. Z czym wiąże się pełnienie takiej funkcji?

- Pełnienie takiej funkcji wiąże się z opieką nad całą hematologią w województwie pomorskim. Jestem dumny, że rozwija się ona bardzo dynamicznie przez stworzenie, rozbudowę i nową lokalizację Kliniki Hematologii i Transplantologii UCK w Gdańsku, stworzenie Oddziału Hematologii w Gdyni, no i rozwój mojego oddziału. Myślę, że jest to jedno z najlepszych pod względem rozwoju hematologii województw w naszym kraju.

Patrząc na zachorowalność na choroby krwi, które miejsce zajmuje region słupski na Pomorzu, a które w kraju?

- Plasujemy się gdzieś w takiej środkowej części statystyki. Nie jest to prawda, że na Pomorzu zachorowań jest mniej niż w innych województwach, np. na Śląsku. Chorób hematologicznych i chorób krwi mamy średnio w każdym regionie tyle samo. Oczywiście wpływ środowiska jest szalenie istotny, jeśli chodzi o zachorowalność, ale musimy pamiętać, że duży wpływ na rozpoznawalność ma poziom hematologii w danym województwie. Tam, gdzie diagnostyka jest lepsza, tam tych schorzeń wykrywa się więcej. Także niekoniecznie przekłada się to na statystykę w poszczególnych województwach. Wydaje nam się, że pomorska hematologia jest na wysokim poziomie i rozpoznawalność schorzeń hematologicznych mamy w niektórych obszarach większą niż w pozostałych częściach kraju.

Wędliniarska Manufaktura



www.tolloczko.com.pl

ZAPRASZAMY SERDECZNIE NA
ZAKUPY ŚWIĄTECZNE ZDROWEJ
LOKALNEJ ŻYWNOŚCI
DO NASZYCH SKŁEPÓW
FIRMOWYCH W SŁUPSKU:

KOTARBIŃSKIEGO 4

☎ 728 579 289

UL. BANACHA
BOX 45 HAŁA POD WIEŻĄ

☎ 533 350 790

MANHATTAN
BOX 135-136 I BOX 86

☎ 570 023 500

KRUSZYNA 40
- PRYZAKŁADOWY SKŁEP

☎ 730 500 420





Paweł
SZEWCHYK

na Prezydenta Słupska

TYLKO KONKRETY



Materiał KKW Koalicja Obywatelska

INFRASTRUKTURA I ROZWÓJ MIASTA:

- ✓ Kontynuacja procesu **rozszerzenia granic miasta** w kierunku gmin Redzikowo i Kobylnica
- ✓ Budowa nowoczesnej **hali widowiskowo-sportowej** w pełni przystosowanej do potrzeb mieszkańców, w tym osób niepełnosprawnych
- ✓ Zwiększenie ilości miejsc parkingowych poprzez budowę **parkingów wielopoziomowych**
- ✓ Program „**Mieszkanie na start**” skierowany do wszystkich mieszkańców z możliwością wykupu lokalu na własność
- ✓ Budowa małych **mieszkań socjalnych** dla najuboższych
- ✓ Rozpoczęcie **rewitalizacji podwórek** przy wspólnotach mieszkaniowych poprzez realizację programu dofinansowania ich remontów do kwoty 100 tys. zł
- ✓ Ogólnomiejski program **dofinansowania remontów budynków** wspólnot mieszkaniowych do kwoty 100 tys. zł
- ✓ **Rozbudowa Domu Pomocy Społecznej „Leśna Oaza”** i zwiększenie ilości miejsc dla pensionariuszy
- ✓ **Rozbudowa istniejących żłobków** oraz remonty i doposażenie żłobków, przedszkoli i szkół
- ✓ Program budowy **dróg rowerowych** oraz utworzenie kompleksowego **systemu komunikacji i infrastruktury** dla rowerów, oraz hulajnóg elektrycznych
- ✓ Budowa **wiat rowerowych** na terenach miasta przeznaczonych do całodobowego przechowywania rowerów
- ✓ **Nadzór nad inwestycjami**, utworzenie specjalistycznej spółki w celu profesjonalnej realizacji i nadzoru inwestycji miejskich

WSPARCIE PRZEDSIĘBIORCZOŚCI:

- ✓ Program „**Lokal na start**” dla początkujących przedsiębiorców posiadających kartę mieszkańca, niski czynsz i prawo do miejskiego lokalu przez 3 lata
- ✓ **Obniżenie podatku** od nieruchomości dla **przedsiębiorców** posiadających kartę mieszkańca
- ✓ **Bezpłatne parkowanie dla przedsiębiorców** prowadzących swój biznes w obszarze strefy płatnego parkowania i posiadających kartę mieszkańca
- ✓ Ułatwienie dostępu do lokali usługowo-gastronomicznych w centrum miasta poprzez **wyznaczenie miejsc czasowego parkowania**

- ✓ Utworzenie w Urzędzie Miejskim **referatu wspierającego słupskich przedsiębiorców** m.in. w zakresie pozyskiwania funduszy na rozwój działalności

ZDROWIE MIESZKAŃCÓW:

- ✓ Wprowadzenie **bezpłatnych badań profilaktycznych** w przychodniach miejskich Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej
- ✓ **Zakupienie aparatu do rezonansu magnetycznego** przez Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej i umożliwienie mieszkańcom dostępu do specjalistycznej diagnostyki wielu schorzeń
- ✓ **Wejście na strefę basenową i saun** do słupskiego Parku Wodnego „Trzy Fale” za 50% ceny podstawowej, dla posiadających kartę mieszkańca

WSPARCIE SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ:

- ✓ Wprowadzenie **bezpłatnych przejazdów dla dzieci i młodzieży** komunikacją miejską oraz **zniżek na bilety** dla pasażerów posiadających kartę mieszkańca
- ✓ Tanie **przejazdy hulajnogami elektrycznymi** z dofinansowaniem z budżetu miasta, dla użytkowników posiadających kartę mieszkańca
- ✓ **Zwiększenie bonifikaty do 90%** ceny przy wykupie mieszkań komunalnych, jako realizacja polityki „wychodzenia miasta” ze wspólnot mieszkaniowych
- ✓ Zróżnicowanie opłat dla korzystających ze strefy płatnego parkowania i **wprowadzenie ulgi dla kierowców** posiadających kartę mieszkańca
- ✓ Założenie **Klubów Seniora** przy miejskich instytucjach i sfinansowanie ich działalności z budżetu miasta
- ✓ **Wprowadzenie priorytetu przyjmowania** w pierwszej kolejności do żłobków i przedszkoli, dzieci, których rodzice są wieloletnimi mieszkańcami miasta i posiadają kartę mieszkańca
- ✓ Realizacja programu „czyste powietrze”, **dofinansowanie likwidacji pieców węglowych w wysokości 90%** inwestycji w lokalach własnościowych i miejskich
- ✓ Wprowadzenie **bezpłatnego parkowania dla mieszkańców zamieszkujących w obszarze strefy płatnego parkowania** i posiadających kartę mieszkańca
- ✓ Unowocześnienie **pracowni komputerowych** przy szkołach i utworzenie **Słupskiej Ligi E-Sportowej** z udziałem drużyn ze szkół średnich

Więcej konkretów na: www.pawelszewczyk.pl